

gą, która mamy dzisiaj jasną wskazaną. A gdy wywalymy swoje wspólne prawo, zardząca samemu potrzebom, niechaj stane wtedy przy waszym także udziale w sejmie galicyjskim na dziennym porządku przynajmniej praw narodowi ruskiemu na podstawie sprawiedliwości, bo i wówczas. Wtedy pp. z pewnością znalazłoby wszelkie nie-ufność, wady i popełnienia jednostki, nie każdy Rusin, w którego pierś bieje serce żądanie i naród kochający, wzięcie z ochotą udział w wszystkich czynnościach około wspólnej zgody i porozumienia — dla świętego celu: wspólnego dobra, dobrego biednego narodu naszego — uznając prawdę słów starego Platona, że to stał się siłą i szkała dobra wspólnego, dobre ogółu, ten znajduje w tem i dobro dla siebie. Ale pp. trzeba do koniecznie dzieł żywych, dzieł dla przekonania Rusinów o waszej szczerze i dobrej woli dzieł dla usunięcia nieufności!

Czas dzisiaj drogi! Stanowi on wiele. Kto prawi i zamy, komu przogłoszono dobro ziem i rodzinie, kto dba o dobro biednego ludu naszego, niechaj się nie ociąga i wstąpi, w miłość i zgodę, dziękuję!

W wierszem przywiązaniu do Najj. mo narchy i jego dynastji, ale i zawsze razem przeciw centralizacji, dla dobra kraju i narodu naszego!

Neomysłowość naszych Rochefortowiczów.

W krajach, mających niezawisłość polityczną, konieczność dziejowa dążenia do postępu wytwarza walkę wewnętrzą. Jedni opierają się postępowi, inni go bronią — tworzą się więc stronnictwa: zachowawcze i postępowe, a każde z nich rozpadła się jeszcze na różne odcienia. Skrajne odcienie stronnictwa postępowego manifestują się nawet w kierunku kosmopolitycznym — dla nich pracować w zakresie swego kraju nie wystarczy, ambicja rwie ich dalej, stają na stanowisku apostołów ludzkości, zaniebując to, co jest w okółu nich — sprawy własne. Narodem jednak, które pewne są swej przyszłości, i nad zagubą których nikt nie pracuje, wolno jest, a przynajmniej nie jest zbyt groźnym, jeżeli członkowie ich oddają się podobnym mglistym celom. Kto ma narodowość zabezpieczoną, dla tego istotnie pierwszą powinnością jest walka o postęp, walka z wstecznictwem, temu pozwolonym jest szukanie dla siebie pomocy u innych, w różnych postawionych pod każdym względem warunkach. My wszakże w zupełnym odmiennym jestym położeniu. Dla nas najświętszym dążeniem jest obrona narodowości, przedwzrostkiem musimy się bronić przed śmiercią, a później dopiero myśleć, jakby gospodarstwo domowe urządzić, rozwój wolności jest więc krapawą piekąją jak gdziekolwiek. To też dla Polaków, którym zbliżeniem okoliczności grozi zagłada, ztraceniem narodowości w Austrii i Prusach liberality, a nawet w Moskwie skrajny ich odcień, nihilistyczny, nie jest dozwolona łączność z tymi co są postępowcami dla siebie, a absolutystami dla innych, słowem, falszywnymi liberality. Reprezentacja nasza przybywszy do Wiednia dla obrony interesów kraju, nie może reformom społecznym podporządkować narodowości i dlatego musi łączyć się z tymi, którym również jak nam zależy na upadku widocznych naszych nieprzyjaciół, co nietylko chcieli by przyczołować zwycięstwo narodowości, ale i utrzymać zwierzchni nad nami ster, słowem, mieć nas dla wystugowania się. Łącząc się z imię zasad liberalnych z centralistami, byłoby to samo jak np. polacząc polczyw naszych z zaburą pruską w wystugującym się Bismarkowi pruskimi liberality, a jednak nie jest jeszcze nie miał odwagi pomyśleć o takim kazirodczym związku.

Ultramontani nasi w Wielkopolsce, dla których narodowość stoi poniżej religij, zdrażają chęć zrobienia dla niej zbyt dalekich ustępstw na rzecz klerikalnych Niemców. Ludzie wszakże prawdziwie postępowi, ale niemniej prawdziwie patriotyczni, gotowi są tylko do poświęceń na obronę religij, ale trzymać się zdala zawsze od nich będą. Czemu graniczą oni ultramontanizm przez wzgląd na religij, tem również stają się wstępnymi nasi ultra-postępowi, owi apostołowie ludzkości, dla których kwestje społeczne są ważniejsze jak narodowa. Dotąd zwykło tak bywało, że obecność nieprzyjaciela godziła nas w największych wasniskach, bliskość jego zagroziła wszelkie spory, uczucie solidarności było tak silne, że niebezpieczeństwo stawiało zawsze zwierzchni w jednym szeregu. Przypomnijmy sobie tylko ostatnią wojnę francuzko-niemiecką. W niej sprawa nasza bezpośrednio nie była wciągnięta, a jednak my sami, że może być politycznym jeden z naszych głównych wrogów, chociaż apostoł liberalizmu, szczęściem falszywnym, wpłynęła na nas w duchu zgody, tak dalece, że znikły nawet spory dziennikarskie. Solidarność wobec wroga do potrzebowała może najsilniej z wszystkich uczuć przez naród — a jednak

są ludzie, ultra-postępowi, a jeżeli by nam wolno było zapożyczyć z bruku lwowskiego wyrazu dla ich nazwania, trouillardzi, którzy przez poglądy do liberalów niemieckich mają odwagę przeciwko tej potrzebie wystąpić. Solidarność narodowa, mówią oni, jest narzędziem występku, solidarność wstecznicji popierają swą za myślną występną — przez z solidarności! Dotąd nie szysielśmy aby ktoś bronili solidarności występku; do bronienia złego nikt nie zabiega; ale walcąc podobnym argumentem jedną broń, jaką ma naród wojowniczy, solidarność narodowa wobec wrogów, jest istotnie występkiem.

Takią najczystszej mową, że trzeba łączyć przeciwko wrogowi wszelkie nieprzyjacień mu siły — to wskazuje potrzebę złapania się opozycji w związek anticontralistyczny, w związek gwarantujący jednak związkowym zupełną swobodę w zakresie własnych interesów. Ze tego nie, choć, nie mogą pojąć nieprzyjaciela kraju naszego, żydzi postępowi, którzy centralizacji, lub świętoju przyłączają przez Moskwę, rzec naturalną; ale dziwna i niowytmaczona, że są ludzie, co podnoszą swą chęć służenia krajowi, stają się poplecnikami i żądają naszych nieprzyjaciół. I to jest powodem, że stronnictwo postępowe jest jak oni mówią rozbitne, a ci którzy takie szerzą zasady, nie mogą o siebie zgrupować 10 ludzi mimo przekonania, że takich „10 ludzi solidarnych idących zwycięsko zle na dobre zwycięzić może.“ Gdy wrócić się było trzeba przed bogactwem moskiewskim, stawał chłopiec, mieszczanin albo szlachcica lub księcia w jednym szeregu, sprzągał ich równo wszystkim uczuciu onym własnej; tak być musi i w życiu parlamentarnym. Reprezentacja kraju naszego na zewnątrz musi być jednolita, a tylko należy tak się jej urządzić, aby wzajemnie oświecać się nieczem nie było kłopotane.

Wrzaskiem, przesadą w malowaniu złego, nianawidzą szeroko rozkrzewioną przeciwko niektórym warstwom społecznym, Rochefort stał się sławnym, wypłynął na wierzch. Miał on wiele odwagi cywilnej, nikogo nie szczędził, mniejsza czy słusznie, bo mu potrzebna była popularność. I my mamy swoich Rochefortowiczów, a na stopie swych karier są także rezerwa sobie oni prawo neomysłowości, atakowania przeciwników, tym zaś odnawiają go najczystszej w stosunku do swoich przyjaciół. Oto w jaki sposób jeden z nich bronił dr. Ziemiakowskiego w swej mowie kandydackiej: „Ja uważam, że jest to zarumianłość ze strony wyborców, robić zarumianowaniem kraju, którzy dali dowody zdolności, zacności, niezmienności zaprzatym, że błędna szła droga. Na błędność drogi nie mamy kryterjum, a uczciwym ludziami robić takie zarzuty, to niegodziwość.“

Wyborcy, oddając głosy zwycięzcy tej zasady, a w zamian gdy będąc interesować się jego przeszłością, odpowie on wam, że to jest z waszej strony niegodziwość. Milczcie i bądźcie zadowoleni, że on raz nas reprezentował. Alz p. Rewakowicz, jeżeli nakazujesz swoim przeciwnikom taką taktykę względem dr. Ziemiakowskiego, dlaczegoż nie zachowaj się względem niemniej zasnych w przywładnym życiu dr. Zyblikiewicza, Grocholskiego, Smolce i wielu innych, wojując z nimi w swem piśmie w sposób niższe szlachetny? Rochefort uwolnić się za powołano do chłostania przeciwników, a wzbierał atakowania przyjaciół — i my więc mamy swoich neomysłowych Rochefortowiczów. Nam się jednak zdaje, iż wypada mieć dla wszystkich równą miarę postępowania.

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Warszawa d. 5. października.

Niedawno Lublin, pierwszorzędne miasto po Warszawie, był widownią tragicznego wypadku. Pan J., syn miejscowego pastora, wyjechał z obrzązaniem spotkał na ulicy dr. wzięcia religij i na pełną pogadankę udali się razem do cukierni hotelu Europejskiego. Pan J. przy wejściu miał jakoby powięzość, w to przyzko było w towarzystwie wojskowych i żydów, widząc oficerów i kilku starozakonnych. Te kilka słów, półgłosem wyrzeczonych, doszły do uszu wojskowych, którzy obrzązanie z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i udał się do werandy, gdzie znajdowało się kilku młodych wojskowych, pomiędzy którymi znalazł się kawalerzysta, który w swoim podobnym swanowsy na parapszyciaka, chętnie przyjął się do obrony, jeden z tych panów podjęli do pana J. i zapytał go o nazwisko. Na doświł lekceważąca odpowiedź nie śmiał oficer dalszej szukać zaczepki i

